


# TADEUSZ NOWAK



<b>Official Number</b>	76704
<b>Rank</b>	polski: por.pil./315 DM/ brytyjski: F/O
<b>Date of birth</b>	1914-06-02
<b>Date of death</b>	1941-09-21
<b>Cemetery</b>	Quiberville - cmentarz kościelny <b>Wsp.</b> 49.899414, 0.920738
<b>Grave</b>	Grave 11.
<b>Photo of grave</b>	
<b>Country</b>	Francja
<b>Period</b>	II Wojna Światowa

## Source

"Księga lotników polskich..." O. Cumft, H.K. Kujawa

"Dębliniacy z kodem >PK<" W. Król

"Ku czci..." Zbiorowa

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek

"315 Squadron" W. Matusiak, R. Gretzyngier, P. Wiśniewski

Zdjęcie: dzięki uprzejmości Aircrew Remembrance Society,  
[aircrewremembrancesociety.com/](http://aircrewremembrancesociety.com/)

[pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz\\_Nowak\\_\(pilot\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Nowak_(pilot))

Biogram: [www.polishairforce.pl/nowakt.html](http://www.polishairforce.pl/nowakt.html)

Tadeusz Nowak przyszedł na świat 2 czerwca 1914 r. w Zawierciu. Mając lat dwadzieścia jeden spełnił swój obowiązek wobec Ojczyzny. Rozpoczął służbę wojskową przekraczając próg Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. Ukończył ją 15 października 1938 r. Podporucznik Tadeusz Nowak otrzymał przydział liniowy do grodu Kraka. Tu w cieniu Wawelu stacjonował 2 Pułk Lotniczy. Razem z nim wyruszył na front II wojny światowej. We wrześniu 1939 r. latał jako pilot myśliwski w 121 eskadrze. Jego pułk zapewniał wsparcie lotnicze dla Armii "Kraków". Trzeciego dnia działań wojennych razem z plutonowym pilotem Leopoldem Flankiem pozbawił lotnictwo III Rzeszy bombowca He - 111.

Po kapitulacji Polski podobnie jak wielu kolegów lotników ruszył przez Rumunię do Francji. Chciał się bić o wolność pod sojuszniczym niebem. Kiedy sojusznik został pokonany znalazł się w Wielkiej Brytanii. Ta na szczęście nie złożyła broni. Walczyła. Po przeszkoleniu w lotach na samolotach RAF 10 lipca 1940 r. został skierowany do 253 Dywizjonu Myśliwskiego. Razem z angielskimi kolegami brał udział w powietrznej Bitwie o Wielką Brytanie. Będąc na Wyspie Ostatniej Nadziei powiększył swoje konto zestrzeleń. 31 sierpnia 1940 r. posłał do ziemi drugiego swojego He - 111. 4 września tego samego roku nie zawiodło oko i ręka na spuście. Niemcy lotnicy stracili myśliwskiego Me - 110. Niestety 17 października sam się rozbił. Wypadek był podyktowany uszkodzeniem jego samolotu. Lecąc 29 października skorzystał z okazji i oddał celną serię do nieprzyjaciela. Z ewidencji Luftwaffe ubył Do - 17.

13 listopada 1940 r. pożegnał kolegów z 253 Dywizjonu Myśliwskiego RAF a powitał rodaków w 303 Dywizjonie Myśliwskim im. Tadeusza Kościuszki. Latał z nimi do 21 stycznia 1941 r. Tego dnia meldował się w Acklington. Tu właśnie był formowany nowy polski dywizjon myśliwski. Był nim 315 "Dębliński". Latając z nowymi kolegami do 19 sierpnia 1941 r. miał zerowe konto zestrzeleń. Ale właśnie tego dnia uśmiechnęło się do niego szczęście. Zubożył wroga o myśliwskiego Me - 109. Zginął śmiercią lotnika z dala od Polski nad Francją 21 września 1941 r. Tego dnia poleciał razem z 1 Skrzydłem Myśliwskim w osłonie własnych bombowców. Celem wyprawy było Gosnay. W okolicach Fruges i Dover doszło do spotkania z Niemcami. W jej wyniku samolot Nowaka został zestrzelony nad Dover. Jego spitfire wpadł do morza. Nie udało się uratować lotnika. Neptun zwrócił ciało Polaka w okolicach Dieppe. Tadeusz Nowak został pochowany na cmentarzu w Quiberville.

Opracowanie Konrad Rydołowski